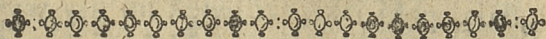


MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro. LXXX.

Dnia 11. Listopada.



*Ciąg dalszy Materyi o wychowaniu
Dzieci.*

JEżeli nader niebezpieczna jest małosprawnym lub obojętnym białogłowom nowo narodzonych dziełek staranie y dozor zlecać, niemniej szkodliwsze za sobą pociąga skutki ten tak wielce naganny powiiania y tłoczenia dzieci obyczaj, który niesposobne y nierozgarnione Niewiaſty powszechnie zachowują.

Pan de *Buffon* sławny Akademik tak w tey sprawie twierdzi: „ Są iedne „(o mamkach mieni) ktore porzuciwszy „ſwe dzieci na iaki czas obojętnie, nay- „mnieyſzey o ich ſtanie niemają troskli-

Ssss

„wości

„wości, inne dosyć okrutne, które tych
 „ięczenia wrzucić y zmiękczyć nie-
 „mogą; w ten czas, te nędzne stworze-
 „nia w iakowąś bolow wpadają rozpacz,
 „ostatnią moc y siły wywnętrzaia, y
 „poty tak natężenie krzyczyć nie prze-
 „staią, poki iakieżkolwiek im siły wy-
 „starczyć mogą. Nakoniec to
 „zbyteczne silenie się w chorobę
 „ich wprawia, albo przynajmniej
 „znuża ich na siłę, y w nich osłabia
 „rzeskość, przez co porządek ich tem-
 „peramentu miesza się, y przyszły nie-
 „znacznie tworzy się w nich charakter.„

Lecz nie przestaiąc na rzeczywistości
 tych tu namienionych uwag, twierdzą
 z tym samym Autorem, y wielu inne-
 mi doskonałemi lekarzami, że zwy-
 czaj powiiania szkodliwy jest z kaźdey
 strony, zwłaszcza naturalnie kształ-
 tnym rodzącym się dzieciom; albo-
 wiem, jeżeli od przenikającego żywo-
 dziecięcia członki zimna można łatwo
 zachować, tak ciaśnym nie krępując go
 zawiianiem, za coź więc na tyle nie-
 bezpieczeństw, które ten tak przewro-
 tny

tny obyczay oczywiście się przy-
czyniać zdaie, narażamy ich samochćąc.

A nayprzod, niechay iak naywygo-
dniey będzie wyprawione powicie (cze-
go po terażnieyszych mamkach spodzie-
wać się nie można) trudzi iednak dzie-
cie, odeymuiąc mu ruszania się wolne-
go władzę; kiedy przeciwnie bardzo
potrzebna iest, aby do ukrzepienia y
utwierdzenia drobnych iego członkow,
podług swey woli mogło niemi powo-
dzić. Więc ieżeli biodra iego, kolanka
y nożki tak mocną, iaką powicie bydź
widziemy, tloczone będą prasą, nay-
mnieyszey mu władania członkami
niepozwalaiąc mocy, zmiesza to nieo-
mylnie przyrodzony ich porządek, y
gibkość ich naturalną ścieśni; à tak
nie maiąc właściwey sobie buyności y
rozchodu, nabędą z tąd niekształtu, y
iakoweysi niezgrabności, ktorey ni-
gdy by nie miały, gdyby właściwą
tylko samey naturze bez wszelkiew
sztuki y przyfady rządu swym
dziełem zostawiono wolność.

Powicie, zrządne y niespokoyne czyni
 dziecie, ścisłkając go bo wiem gniew y nu-
 dność w nim iakowś wzbudza, z kąd
 wszelkie usłowania, ktorých do wywi-
 klania się używa, więcey do porządno-
 cząstek ciała iego składu przeskadzają,
 niżeliby złe na pozor ułożenia, ktore-
 by samo w wygodnym miejscu wolno
 położone działało, temuż zaszkodzić
 miały; ani ia tego pojąć nie mogę, ia-
 kimby sposobem dziecie w pierwiastko-
 wey życia swego porze, ktore ieszcze
 zmyśłow swoich nie używając powodu,
 większą połowę dnia y nocy przesy-
 piac zwykło, y ktore tylko, albo czczoś,
 albo dolegający uraz powicia budzi,
 zdrożną iaką wlanemu od samey natu-
 ry kształtowi mogło formować postać.
 kiedy z drugiey strony oczywista jest,
 że te iego natężone ruszania, ktore wy-
 dobywając się z tak go wielce ścisłkają-
 cych więzow, zwykło czynić, przyczy-
 na bywają krzyczenia y ięczenia, ktore
 niemniey przyczyną bydź mogą ruptury,
 albo niestrawność w nim sprawują po-
 żytecznego pokarmu, albo o ciężką ie
 przy-

przyprawiają niemoc, albo właściwy w nim przeistaczają temperament.

Wolne buianie młodych członków, skuteczne zawsze jest Dziecięciu do nabycia rzeskości, ani trzeba bynajmniej powiciem tamować te poruszenia, które instynkt natury w nim sprawuje, y które do zmocnienia się, są mu nad potrzebne.

Jeżeli pierś dziecięciu przez powianie ściśniesz, już ci proporcjonalny w nim kształt odmienisz, tak bowiem ściśnione, nieskładniejsze a nadewszystko słabsze zostają. Ściąganie bowiem mocne członków, y tych części ciała, które większego rozprężenia y wzrostu potrzebują, jako są stawy, chrzęstki y kości nowo narodzonego dziecięcia, wielką w całym rozporządzeniu ciała sprawują niemoc y nieskład. Niedawno w sławnym Dikcyonarzu *Encyclopedya* nazwanym, pod słowem *emmaillotement* (powicie) czytałem; że wszystkie we wnętrzościach wady, zatkanie w gruczołach y infzych naczyniach, są częstokroć nie-
fzczę-

szczęśliwe skutki tego tak gwałtownego ścisz-
 nia, które ten sok czyli miazgę posilającą, ku do-
 statecznemu wszęch części ciała ożywianiu od
 Stwórcy sporządzoną tamując, z przyzwoitey ie
 wilgoci osusza y morzy. Y ztąd widzimy, iak
 wiele iest ludzi na pierśi, y żołądek niebezpie-
 cznie zapadających, a to dla tego, że naczynia
 miazgę rozsyłające po tych wnętrzościach, ści-
 śnione będąc przez ustawiczne powiwanie, dosta-
 teczne nie mogły mieć nigdy rozkurczenia.

Więc pierśi dziecięcia nie powinny bydź ni-
 gdy ściśkane, żeby wolne płuc iego bydź mo-
 gło tchnienie, y któreby dość przestronności
 miały do powolnego ożywiających duchow w
 siebie brania, zkąd tchnienie iego tym łatwiey-
 sze będzie, im w obszerniejszey pierśi iego zo-
 stawione będą otworzystości: Nie trzeba tedy z
 samych kostek y giętkości tego utworzonego
 dzieła łamać powiciem, przez które zapewne
 udzielone od natury utraci pożytki, a chorob
 rozmaitych y defektow nabędzie.

Iego także żywot wolny iak pierśi bydź po-
 winien, bez czego wystarczającej cząstki pokar-
 mu do ożywiania y pomnożenia ciała potrze-
 bnego zatrzymać nie zdoła, y ani wątpić potrze-
 ba, że jeżeli żywot iego obwodem powicia ści-
 śnięty będzie, należytey pokarmu żołądek iego
 nie sprawi strawności, y jeżeli wątroba, która
 według proporcyi, większa iest zawsze w niemo-
 włości niż w odrośłym już dziecku, ściśnięta bę-
 dzie, śluczny żołądek, ciężką zarazi go boleścią,
 y ustawicznym wyrzutem nadwątli siły, w tyfią-
 czne na koniec wprowadzi niemocy, poki żyć
 będzie.

Zdarza się widzieć, że dziecko w powiciu nie ukojenie krzyczące, tak natężonego przestaie krzyku, y iakoweś radości okazuje znaki, kiedy go z uciskających pieluch rozwiać przychodzi. Pewnie go nieochędostwo z naturalney potrzeby kiedy pochodzące dolega, y ten ufilny w nim płacz sprawuje? bynajmniey, ani ta podlewająca go nieczystość, ani głód uprzykrzony, tyle mu nigdy przykrości uczynić nie potrafi, iako ta ściiskająca go zewsząd prasa, z ktorey oswobodzony, bardziey z udzielonego momentu wolności, ktorey ufilnie pragnął, cieszyć się zdaie, niżeli w pokarmie, którym nasycony został, smakować: gdy przeciwnie roskwila go, y nieutulony płacz na nim wymusza powicie, które po danym mu pokarmie nań wkładają na nowe. Dziwować się tedy trzeba, że iesteśmy tak nierozumni, iż tego nie możemy pomiarkować, albo czułemi być na to nie chcemy.

Ale daymy to ieszcze (czego roztropnie twierdzić nie możemy) że dziecko w ten czas się tylko kwili, gdy go nieochędostwo iakie do płaczu pobudza, atolibym ieszcze gruntowny mógł przytoczyć dowod, którymby ten tak przewrotny powiiania dzieci obyczaj obalił z gruntu, zwłaszcza gdy dostatecznego czasu, y nayszczynieyszey ostrożności potrzebuie, więc pytam? jeżeli matka swego zbraniająca się karmić dziecięcia, może sobie bezpiecznie tufzyć, że znajdzie takową mamkę, ktoraby za małą cenę tak przezorna, tak czuła, y tak obrotna była, że tyle potrzebnych starań, y tyle fatyg nieuchronnych kilkakrotnym razem ponowić zechce, czyliż nie oczywistsza jest? że dłużej, powicia swoje pokalawszy dziecko, w tym nieochędoście y nieczystym powietrzu zostawać musi,

musi, niżli go w tych chustach uwikłanego nayspręższa pilney mamki wydobyć zdoła pomoc.

Ja rozumiem, że dobrze powić dziecie, jest arcytrudna, y ztąd wnoszę, że niepotrzebne na koniec y nieskuteczne bydź musi powicie, chociażby z nayłagodnieyszym ułożone było przemyślem. A coż dopiero, gdy z ostatnim obcey biało-głowy będyte niedbalstwem, szkodliwym wielce dziecięciu bydź nie ma? bo nie tylko wrodzony ciała iego kształt odmieni się, pierśi ztłoczą się oczywiście, wewnętrzne zboleją części, ale też samo nakoniec życie nieuleczoną zarażone niemocą skroci się wcześnię.

Nie wiem ktorego czasu ten przewrotny nastąpił obyczaj, jest podobieństwo, że swoy winien początek niegodziwey obojętności niebaczących mamek, ktore chcąc się oderwać do innych zabaw, wikłają ie w te więzy, rozumiejąc: że w naybezpiecznieyszey od przeymiącego zimna umieszczą ie wygodzie. Albo podobno dzieci niekształtnie urodzone, z początku na poprawienie krzywych członkow powiiali, a widząc, że przez to niektore członki ich ciała się poprawiały, ztąd wniesli, że dziecie ze wszystkim trzeba mocno powiiać, y tak dobre rzeczy w każdych czasach na złe bywały używane.

Podobno choć wielka niedbałość murzynek, nie rownie lepszą bydź się zda nad nasz powiiania obyczaj, ktore pracując w polu, obnażone dzieci rzucają w bruzdach, te bowiem kiedy potrzebują pokarmu, oparzą się o goleń swey matki, y ściśnawszy go mocno nogami, uymią za pierśi, y do sytości napaione, stacają się z łona swey matki na ziemię, a snem zmorzone, poty spokojnie śpią, poki ich głód tylko do zwyczajnego nie obudzi posilku, a to bez naymnieyszey Matek swych w zwykłych pracach przerwy y przeszkody.